

# GŁOS NARODU

<b>WYD. WIECZORNE.</b>	<b>CENA Nr.:</b> W KRAKOWIE 10 h., i na prowincyi 10 h., Wydanie całodziennie na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodziennie 15 fen. w okup. niemieckiej	<b>CENY OGŁOSZEN</b>
<b>W T O R E K</b>	<b>PRZEDPŁATA WYNIOSI:</b> W Krakowie: z odnośnieniem miesięcznie K 4:80, kwartalnie K 14:—, półrocznie K 27:40, rocznie K 53:—, (bez odnośn. mies. K 4:20, kwart. K 12:20, półroc. K 23:40, rocznie K 44:80) w Austro-Węgrzech i w krajach przez Austrię okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4:80, kwart. K 14:—, półroc. K 27:40, rocz. K 53:—, w Królestwie Polskiem (Okupacja Niemiecka) i zagranicą mies. K 6:— (M. 4:—), kwart. K 17:— (M. 11:50), półroc. K 32:50 (M. 21:50), rocz. K 64:— (M. 42:—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencjach dzienników lub bezpośrednio w Administracji. — Wpłaty można uskutecznić przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 28993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracji Wydawnictwa. Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracji wydawnictwa.	Zwyczajne (za wiersz petiti. lub jego miejsce) K —20 „układ tabelaryczny“ . . . . . —40 Nadesłane . . . . . 1— Nekrologi . . . . . 1— Komunikaty (po kronice) . . . . . 2— Paski (2 i 3 stronice) . . . . . 20— 1/2 Paski poprzeczne . . . . . 8— Załączniki, prospekty itp. dla prenumeratorów miesięc. za 100 egzempl. 1— dla prenum. zamiesz. . . . . 2— Koresp. rozdzielonych 24 słów K 5:—, następnie 10 słów K 1:50, powtórzenie od K 3.
<b>2. PAŹDZIERNIKA 1917</b>	<b>REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 85.</b> Telefon Redakcji Nr. 190, — Telefon Administracji i Drukarni Nr. 8344. — Reprezentacja „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9. (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencja rozdzielonych).	
<b>NR. 232. — R. XXV.</b>		

## Rokowania Polaków z rządem.

Wiedeń. \* Jak pisma wiedeńskie donoszą, rozpoczynają się dzisiaj rokowania prezydium Kola polskiego z rządem. Rokowania te mają być ukończone przed rozstrzygnięciem głosowaniem nad prowizoryum budżetowym w Izbie. Ze strony polskiej ponownie zostaną wszystkie postulaty, jakie dotychczas były podnoszone, mianowicie: zniesienie wojskowego namiestnictwa w Galicji i zamianowanie natychmiastowe namiestnika cywilnego, uregulowanie sprawy Legionistów oddanie ich z powrotem jako kadr dla wojska polskiego, nadto szereg postulatów gospodarczych, związanych z odbudową Galicji.

„Arbeiter Zeitung“ zamieszcza szereg uwag w sprawie odbudowy terytoriów zniszczonych. Stwierdza ona, że od kwestyi odbudowy należy odłączyć sprawę odszkodowań. Zadaniem odbudowy nie jest tylko wybudowanie domów, które były, ale stworzenie obok nowych budowli także higienicznych i gospodarczo nowoczesnych warunków odrodzenia kraju. W tym kierunku powinny iść usiłowania rządu. Odnośnie do odbudowy miast i miasteczek domaga się pisno ujęcia akcyi w formę kooperatywną.

## Przyszły rząd w Szwecji.

Berlin. \* „Voss. Ztg.“ donosi ze Sztokholmu, iż według ogólnego mniemania, wobec wyniku wyborów, rządy w kraju obejmie blok socjalistyczno-liberalny. Wyłącznie socjalistyczny gabinet ma mało widoków powodzenia, gdyż według zapiranych polityków szwedzkich liberali będą sprzeciwiali się wejściu Brantinga w skład gabinetu. Donoszą o tem wyraźnie liberalne „Stockholms Tidningen“. Król Gustaw zaraz po stwierdzeniu wyniku wyborów zaważwał do siebie przywódców obu tych partii i konferował z nimi o politycznej sytuacji. O przebiegu tych obrad na razie nie jeszcze nie wiadomo. Także prezydent ministrów Swartz odbył narady z przedstawicielami wszystkich partii politycznych.

## Losy Ostendy.

Berlin. B. kor. Sprawozdawca wojenny „Berliner Zeitung am Mittag“ donosi: Koalicja, jak się zdaje, istnienie postanowiła założyć piękny, bogaty, rwący się do życia miasto Ostendy. Ostrzeliwanie od strony morza w dniu 22. z. m. było już wielkim szaleństwem. Dnia 25. z. m. kontynuowano rozpoczęte dzieło. Znow przybyło przed Ostendę monitory angielskie i strzelały w ulice miasta, aż je po krótkim czasie odpedziły niemieckie baterie nadbrzeżne. Lecz nie był to jeszcze koniec okropności, jakie przeżywa ciężko dotknięta ludność. W nocy na dzień 26. zm. nawiedziła ją ponownie ostrzeliwanie tym razem od strony lądu. Tym razem pociągnięto ostrzeliwanie dużo ofiar z pośród ludności. Pociągnięto dział ciężkiego kalibru pałały wśród ciemności w wąskie ulice, gdzie domy pełne mieszkańców stoją gęsto obok siebie. Panika zapanowała w mieście. Mieszkańcy uciekali do ogrodów publicznych. W jednym z parków padł pocisk działowy po-

rywając ofiary. Oficer, z którym korespondent rozmawiał, pomagał nad ranem nieść pomoc zasypianym gruzami ofiarom. Wielu z pozostałych przy życiu popadło w obłąd. Wszędzie słyszano jęki i złorzeczenia.

## Zamieszki wśród marynarzy rosyjskich.

Berlin. \* „Voss. Ztg.“ donosi, że wśród marynarzy rosyjskich wytworzyło się silne wrzenie, zwrócone przeciw rządowi i jego polityce. Spowodowało ono ustąpienie admirała Werderewskiego, który oświadczył, iż nie czuje się na siłach, aby opanować zrewolucjonizowane żywioły w flocie bałtyckiej i czarnomorskiej. We flocie czarnomorskiej doszło do tego, iż komitety żołnierskie poszczególnych okrętów przez swych delegatów w ubiegłym tygodniu oświadczyły naczelnej komendzie w Sebastopolu, iż same obejmują wykonywanie władzy dyscyplinarnej nad marynarzami i oficerami pokładowymi. Na mocy uchwały tychże komitetów wprowadzono także sześciogodzinny dzień roboczy na okrętach. Oficerom zakazano nosić broni.

Komisja, która została wysłana do Helsingforsu celem zbadania sprawy masowego wymordowania oficerów na pancerniku „Petropawiosk“, powróciła bez zaliczenia sprawy do Petersburga, gdyż komitet rewolucyjny żołnierski wypuścił oskarżonych o ten mord z więzienia. Przedstawiciele obu oddziałów flot uchwalili, iż stoją poza obecną konferencją demokratyczną w Petersburgu i nie wysyłają na nią swego delegata. Nie uznają prawomocności jej obrad i uchwały, zapadłe na niej, nie będą ich obowiązywały. Wobec takiej sytuacji admirał Werderewski zgłosił swoją dymisję. Kierenski nosił się podobno z zamiarem udania się osobiście do Helsingforsu celem rokowania z marynarzami, wobec ich wrogiego stanowiska odstąpił jednak od tego.

## ROZRUCHY W TASZKENCIE.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. Tel. donosi: Według telegramu z Taszkentu grupa politycznych agitatorów ogłosiła się komitetem rewolucyjnym, przemocą opanowała miasto i oświadczyła, że nie uznaje Rządu Tymczasowego. Turcy sprzeciwili się temu wystąpieniu. Popierają ich uczniowie szkoły wojskowej, którzy obsadzili twierdzę Taszkent. Wybuch krwawych niepokojów jest prawdopodobny. Telegraficznie ultimatum Rządu Tymczasowego, domagające się od rewolucjonistów poddania się, zostało przez nich odrzucone. Rząd Tymczasowy polecił komendantowi wojsk okręgu kazańskiego, aby ewentualne rozruchy siłą stłumił.

## Petersburska konferencja demokratyczna.

Petersburg. B. kor. Ag. Pet. Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu konferencji demokratycznej przemawiali delegaci organizacji wojskowych Ukrainy, Gruzynów, Białorusi, Kozaków i Muzułmanów. Podnosili oni konieczność władzy silnej, opartej o wszystkie siły żywotne kraju, szczególnie o demokrację i obstawali przy organizacji ar-

mii według etnograficznych zasad. Delegaci Ukrainy żądali między innymi szybkich oficjalnych kroków pokojowych. Przedstawiciele Rad gminnych z Petersburga i Moskwy, przedstawiciele ziemstw wypowiedzieli się na rzecz rządu koalicyjnego.

## KIERENSKIJ NA KONFERENCYI DEMOKRATYCZNEJ.

Amsterdam. B. kor. „Daily Mail“ donosi z Petersburga: Na konferencyi demokratycznej nie przyjęto Kierenskiego entuzjastycznie, lecz w ciągu swego przemówienia potrafił Kierenski słuchaczy coraz więcej dla siebie pozyskać.

## Atak Gorkiego na koalicję.

Kolonia. „Kölnische Zeitung“ donosi, że Gorkij w nadzwyczaj ostrym artykule atakuje politykę wojenną koalicji. Komisja śledcza, wyznaczona do zbadania sprawy Kornilowa, stwierdziła z całą pewnością, że wśród wojsk Kornilowa, maszerujących na Petersburg, znajdowały się angielskie samochody pancerne z angielską załogą. Nadto dyplomacya francuska fałszuje listy Tereszczewki. Gorkij wyraża przekonanie, że sojusznicy Rosji mieli już gotowy plan zawarcia pokoju odrębnego z mocarstwami centralnymi, w stosownej chwili na koszt Rosji.

## Konferencja pokojowa w Watykanie.

Frankfurt. Z Bazylei donoszą do „Frankfurter Zeitung“ za paryskim „Echem“: Papież powołał do siebie najbardziej wpływowych kardynałów celem omówienia odpowiedzi Niemiec na swą notę. Prawdopodobnie będzie Papież kontynuował swą misję pokojową, rozstrzygnięcie zaś będzie zależało od wypadków.

## Niemcy wobec Belgii.

Berlin. Z Genewy donoszą do „Vossische Zeitung“: Depesze z Rzymu powiadają, że sekretarz stanu Kühlmann udzielił monarchickiemu nuncjuszowi, podczas swego pobytu w Monachium, a więc jeszcze przed wzięciem odpowiedzi Niemiec i Austro-Węgier, poufnych wiadomości o stanowisku Niemiec w kwestyi belgijskiej.

Według innej wiadomości z Rzymu oświadczył kurjer papieski, który wręczał noty Austro-Węgier i Niemiec, że nie jest mu wiadomem a jakiejś uzupełniającej nocie Niemiec w kwestyi belgijskiej.

## Bojkotowanie Niemców w Pradze.

Praga. Znamiennem dla nastroju wśród Czechów są wywody „Narodnich Listów“, które proponują usunięcie wszystkich sztychów niemieckich i radzą Czechom, aby nie sprzedawali towarów klientom, mówiącym po niemiecku. Praga — piszą „Narodni Listy“ — należy do Niemców i oczyszczenie jej jest kwestją pałąca.

## Zjazd T. S. L.

Niedzielne obrady Zjazdu T. S. L. we Lwowie pod przewodnictwem prezesa dra Bandrowskiego zajęły referaty, omawiane w sobotę w komisjach, które opracowały szereg wniosków.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania i zamknięcia rachunkowego za lata 1914, 1915 i 1916, oraz wyrażeniu Zarządu głównemu uznania za skuteczną, w trudnych warunkach przedsięwziętą działalność, a zarazem udzieleniu Zarządowi głównemu absolutorium z czynności i rachunków za powyższy okres, uchwalono następujący wniosek komisji spraw finansowych, przedłożony przez referenta tej komisji, p. Kiernika.

Walny Zjazd T. S. L. uznając doniosłość celu, któremu ma służyć fundusz Kościuszkowski, przeznaczony na kulturalno-narodowe potrzeby polskiej Litwy, poleca Zarządowi głównemu, aby z funduszu ogólnego Towarzystwa wypłacił krajowemu komitetowi na fundusz Kościuszkowski kwotę 5000 koron, oraz wyzwa wszystkie Kola T. S. L. w kraju, aby podwoiły tę kwotę datkami ze swych funduszy do rąk Zarządu głównego składanymi, oraz współdziałały z komitetami Kościuszkowskimi celem jak najgodniejszego uczczenia setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, jako jednego z najlepszych synów Ojczyzny.

Obecny na sali prezes komitetu Kościuszkowskiego, dyr. Biechoński, złożył podziękowanie za dar na fundusz Kościuszkowski, oznajmiając, że komitet będzie z chęcią komitetom prowincjonalnym wskazywał co do obrotu Kościuszkowskiego.

Sprawozdawca komisji szkolnej dr Mikulski przedłożył wnioski, które jednomyślnie przyjęto, a mianowicie:

Walny Zjazd wyzwa Zarząd główny i Kola miejscowe T. S. L. by nie zaniedbując stałej pracy we własnym okręgu, poparli możliwość najwydatniej szkolnictwo polskie na Ziemi Chełmskiej, na Podlasiu i na Wołyniu, oraz aby zainteresowały się potrzebującą pomocą materialną średnią szkołą (filologiczną) w Chełmie.

Jako dyrektywę dla Zarządu głównego i Kól odnośnie do powyższych wniosków uchwalono, aby ze względu na ujednolajnienie akcyi szkolnej na Wołyniu kwoty przeznaczone na szkolnictwo na Wołyniu, kierować tylko do kasy Zarządu głównego Macierzy wołyńskiej, gdyż wszystkie szkoły prywatne są pod zarządem Towarzystwa Polskiej Macierzy szkolnej na Wołyniu.

W sprawie szkół polskich w Pradze przyjęto wniosek, wywołujący Zarząd główny, aby w jak najkrótszym czasie przedstawił się z Macierzą szkolną Ks. Cieszyńskiego w sprawie przejęcia przez nią szkół polskich na Śląsku, utrzymywanych dotąd przez T. S. L.

Po obszernych dyskusjach w sprawach szkolnych nastąpiły jeszcze referaty: komisji pozaszkolnej i dra Serbiewskiego o zwalczaniu analfabetyzmu, zakończone wnioskami, które podamy w jednym z następnych numerów.

Na Zjazd nadesłano szereg depesz, między innymi od wiceprez. Rady szkolnej kraj. dra Zolla, prezydium m. Krakowa, Zdzisława hr.

Tarnowskiego im. krakowskiego Tow. roln., Artura Cieleckiego im. Kółek rolniczych, krakowskiej Izby handlowej, od Kól T. S. L. i t. d.

W końcu przystąpiono do wyborów. Do Rady nadzorczej T. S. L. wybrani zostali: dr Głębicki Stan.; Halski Ludwik Kraków; Kostecki Edw. Kraków; dr Kutrzeba Stan. Kraków; dr Surzycki Stef. Kraków; Witos Winc., Wierchosławice.

Do Zarządu głównego: Dr Ernest Adam, Aleksandrowicz Aniela, Lwów; dr Bandrowski Ernest, Kraków; Cieński Tad., Pieniaki; Dąbrowski Paulina, Rawa Ruska; Domickowa Erna, Stanisławów; dr Dwernicki Tad., Kraków, ks. dr Piłajek Jan, Kraków; dr Grabowski Tad., Kraków, Holeska Karol, Kraków; dr Kahl Wilhelm, Kraków; ks. Kasparyk Ludwik, Kraków, dr Kiernik Wład., Bochnia; Kucharski Wład., Kraków; dr Łącki Andrzej, Kraków; Maślanka Franc., Kraków; Mohr Antoni, Sambor; Mossoczowa Michalina, Kraków; dr Opiński Jan, Lwów; Ostrowski Wit., Kraków; Owinski Jan, Kraków; Piątkowski Kaz., Orłowa; Piechnik Edm., Kraków; Piwocki Jerzy, Kraków; dr Piepes-Poratynski Jan, Lwów; dr Próchnicki Zdz., Lwów; Rączkowski Józef, Kraków; Rymar Stan., Kraków; dr Serbiewski Wal., Lwów; Sikora Winc., Kraków; dr Świągost Michał, Kraków; Szymański Stanisław, Jasło; Tabaczyński Tad., Kraków; Wierdak Szymon, Kraków; Wyczyński Kazim., Kraków; Zajaczkowski Tad., Kraków.

## Podwyższenie żołdu w wojsku niemieckiem.

Komisja główna Sejmu Rzeszy zajmowała się na jednym z ostatnich posiedzeń sprawą uregulowania poborów żołnierzy niemieckich oraz zapomogi dla rodzin żołnierzy. Wiadomo, że pobory naogół są znacznie wyższe niż w wojsku austriackim. Sprawę tę poruszono w łączności z kwestją zwolnienia starszych roczników, służących dłuższy czas w wojsku. Wszystkie partje oświadczyły się solidarnie za postawionymi wnioskami, bez względu na to, z jakiego obozu zostały podniesione.

Uchwalono więc domagać się zwolnienia żołnierzy z lat 1869 i 1870. Również ojcowie rodzin, których synowie stoją także w polu, mają być używani tylko do służby poza linią bojową. Także urlopy mają być udzielane regularnie. Sprawę podwyższenia poborów żołnierskich wniosł przedstawiciel partji socjalistycznej Stücklen. Poparł wniosek pos. Erzberger z Centrum oraz pos. Gothein z partji postępowej i pos. List (nar.-lib.). Po dłuższej dyskusji przyjęto jednomyślnie następujące wnioski:

- 1) Podoficerowie otrzymują po 18 miesiącach służby wojennej w charakterze podoficerów podwyżkę płacy o 20%.
- 2) Kaprale i zwykli żołnierze otrzymują po roku służby wojennej 20% podwyżki, po dwóch latach 40%, po trzech latach 50%.
- Zapomogi dla rodzin powołanych podwyższono w ten sposób, że stopę zapomogi a) podniesiono z 20 Mk na 30 Mk, zaś stopę b) z 10 Mk na 20 Mk. Nadto gminy są obowiązane ze swej strony dawać dodatki do po-

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

## W SZPONACH.

Z CYKLU „KU WOLNOŚCI“.

W jednym końcu długiej perspektywy ulicznej, wysadzonej szczyptami, już ogolconemi z liści drzewkami ledwie się barwił żółto-czerwoną mgłą Saski Ogród a w drugim końcu wznosił się fioletowy cień wieżycy kościoła Zbawiciela. Ruch już był dość ożywiony, dzwoniące sunęły czerwone tramwaje miejskie, turkotały dorożki, spieszące na dworzec Wiedeński. Liczni przechodnie z troską na twarzy, mijali się w pośpiechu, wpadali do mlecza lub cukierni, biegli ku przystankom tramwajowym, gdzie czekały już kupki ludzi, czytających pisma, gdzie najgłośniej uwijali się mali, krzykliwi roznosiaciele gazet, gdzie młodzi zgraja kieszonkowych złodziei prowadziła swe operacje.

— Patrzcie, patrzcie!... Taki młody... Prowadzą go... A jak hardo patrzy!  
— Skubent musi...  
— Coś ukradł, kolego, przyznaj się!  
— Nie mów mi ukradł — a skonfiskował... Zapomniałeś, brachu, rok 905-ty!... Hej, hej!... Kurjerek Poranny!...

— Widzisz, Franek, już ma oko podbite... Tam ci dają, nie czekają!

Rozległy się żarty i śmiechy tu i tam, gdy aresztowany mijął ludzkie gromadki.

Stójkowi stąpali wciąż po obu jego bokach, ciężkimi miarowymi krokami, jak lalki kamienne, a on szedł pośrodku z łuną rumieńca na twarzy, dumnie wyprostowany i rzucał na przechodniów śmiałe spojrzenia. Parokroć razy oczy jego spotkały się ze wzrokiem starszych osób, pełnym współczucia i smutnego zamyślenia; kilka młodych panienek przystanęło na jego widok i śledziło za nim chwilę ciekawie, poczem twarzyczki ich pokrywały się nagłą bladością i dzwiczęta szybko odchodziły w swoją stronę.

Dopiero na placu Grzybowskiim spotkał Gawar kolegę i dał mu tajemniczy znak ręką. Studencik kiwnął głową, chwilę patrzył pociemniaczem oczyma za uprowadzonym kolegą, brwi zmarszczył, pięści zacisnął i zwróciwszy się nagle w boczną uliczkę, pobięgił szybko w przeciwnym kierunku.

Gdy dosięgł Pawiaka, aresztowany ledwie mógł ustać na nogach i z przejmującą wstrętą dla niego samego niecierpliwością czekał, żeby otwarto złowrogą, ciemną bramę w wysokim murze, żeby mógł tam usiąść na chwilę i spocząć.

Stuknęło małe okienko w furcie więziennej, wyjrzała stamtąd wąsata twarz, zamieniła szeptem kilka wyrazów z niosącym książkę stójkowym i zagrzytały rygle w zamku.

Furtka otworzyła się, dając wolne przejście i patełmiast zamknęła się ze zgrzytem za nimi.

Józef nie odczuł ani żalu, ani smutku, obojętnie spojrzął na długi, brukowany dziedziniec — przedzielony murem wewnętrzny z bramą, za którą widać było dalsze zabudowania.

— Tam pewnie „Serbia“, tam siedzi Książniczka!... — rozmyślał sennie.

Kierowany przez swój konwój, kroczył mechanicznie ku schodkom, prowadzącym do obszernej sionki, gdzie nie pytając się i nie zwracając na nikogo uwagi siadł odrazu na brudnej ławie pod ścianą.

— Młody, ale wczesny!... — rzekł siwy strażnik miejscowy do stójkowych, kiwając głową w stronę więźnia. — Czy to wysięgo tak ubrali?

— Gdzie tam! — rozsiadł się politykant i mrugnął znacząco okiem. — Nam nie wolno. Oporządźli go złodziejczki z naszego cyrkułu. To syn stróżów, co ich chwycił pomagał, więc za to!

— Aha! Syn stróżów. A sam za co?

Stójkowie wzruszył ramionami.

— Nie wiem. Kto ich wie. Nie badano go u nas. Pewnie z polityki.

W tej chwili wezwano wszystkich do kancelaryi. Pisarz wpisał do książki cyrkulowej pokwitowanie z odbioru więźnia, poczem stójkowie odeszli, zostawiając Józefa w rękach uzbrojonych w rewolwery kluczników w czarnych wojskowych uniformach z zielonemi wypustkami.

V.

Cela, do której go wepchnięto miała pięć kroków długości i dwa szerokości. Naprzeciw czarnych, obitych białą drzwiami, o ścianie szarej, powalanej brudnymi zaciekami wilgoci, wysoko pod sufitem mieściło się okno, równie czarne jak drzwi od krat, kurzu i pajęczyny.

Tuż przy drzwiach mały blat żelazny wmurowany w ścianę zastępował stół, dalej widniała ruchoma przyca ramowa, przyknięta do ściany muru. Po drugiej stronie celi występował ze ściany płaski róg opalnego z korytarza pieca. Bielone ściany, na wysokości człowieka odbrapanie i zaburkane, wyżej były jednostajnie szare i cuchnęły wilgotnym wapnem.

Tuż za piecem obłuczona i zarzewiała

muszla wodociągowa, stółek kulawy przy stole, a na stole żelazny kubek i drewniana łyżka — oto całe gospodarstwo więzienne.

Józefa dawno już dręczyło szalone znużenie, pragnął samotności, ciszy, więc był rad, że się nareszcie drzwi za nim zamknęły. Stuk drzwi więziennych, zgrzyt rygli nie uczyniły na nim najmniejszego wrażenia. Obolałe ciało, pochluczone kości żądały wypoczynku, możności wyciągnięcia się choć na chwilę swobodnie i bezczynnie. Ale przyca była zamknięta na kłódkę; usiadł więc na stołku i oparłszy łokiec na stole, momentalnie się zdrzemnął. Jak długo spał nie wiedział, budził go stuk otwieranego we drzwiach okienka.

— Spać nie wolno, na to jest noc, słyszysz, ty! — rzekły grubiańsko wasy i nos, ukazując się w kwadratowym oknie.  
— Co więc mam robić?!

Nos i wasy zniknęły bez odpowiedzi, okienko zatrzasnęło się, lecz w małej szparce „judasza“, mierzającego się tuż ponad furtką, przez długą chwilę widział Józef śledzące za nim oko.

Podniósł się więc z siedzenia i zaczął ciężko przechadzać, żeby sen odpędzić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyższych zapomóg stosownie do warunków lokalnych i to w wysokości co najmniej 50% zapomóg.

Wobec tego, że pobory żołnierzy niemieckich są stosunkowo bardzo wysokie, obecnie uchwalone przez Sejm Rzeszy ich podniesienie stanowi znaczną kwotę. Odpowiada ono jednak zasadom słusności, gdyż czyni zadość zmienionym warunkom, w jakich zarówno żołnierze, jak i ich rodziny żyć muszą.

W Austrii pobory żołnierskie są inaczej uformowane. T. zw. „Löhnung“ jest bardzo mały, tak, iż rodziny żołnierskie utrzymując się muszą tylko z zapomogi, jaką od rządu otrzymują. Obecnie zapomoga ta jest znacznie wyższa niż norma, jaką stosują Prusy. W każdym jednak razie pobory żołnierzy i ich rodzin w Niemczech łącznie biorąc są wyższe niż w Austrii. Oczekiwać trzeba, aby i parlament austriacki zajął się sprawą żołdu żołnierskiego i za przykładem Sejmu Rzeszy sprawę tę uregulował, stosując te same normy oznaczania podwyżki, miało by to być samą normą oznaczania podwyżki, miało by to być samą normą oznaczania podwyżki.

### Kasztany i żołędzie.

Tak zwane konieczności wojenne wciągają w obrót handlowy nowe artykuły, które przedtem były bez wartości, obecnie zaś przewyższają kilkakrotnie w cenie przedwojenną pszenicę i inne gatunki zboża. Wyomownym dowodem tego jest rozporządzenie, wydane w bieżącym miesiącu przez centralny urząd żywnościowy, oznaczające ceny za kasztany i żołędzie i nakładające obowiązek zbierania ich i dostawiania za opłatą.

Każdy, kto jest właścicielem drzew kasztanowych, tak licznie rosnących w naszym kraju i dębów, musi w ciągu bieżącej jesieni zebrać spadające dojrzałe kasztany i żołędzie i zgłosiwszy ich ilość w urzędzie gminnym oferować je w biurze Centrali paszy do kupna. Biuro to dla Galicji mieści się w Krakowie przy ul. Dunajewskiego.

Kto nie może w własnym zakresie przeprowadzić „żniw kasztanowych“, ma odnieść się do urzędu gminnego i przy pomocy wysłanych przez ten urząd robotników zebrać i zgromadzić zapasy.

Cenę wyznaczono stosunkowo wysoką, gdyż za cetrn metryczny kasztanów płaci Centrala pasz 30 kor., za cetrn żołędzi 70 kor. Ceny rozumieją się za zdrowy, suchy towar, bez worka, oczyszczony z ziemi i liści.

Jeżeli zbiorów kasztanów i żołędzi nie dokonają właściciele, lecz organa delegowane przez urząd gminny, w takim razie właściciel drzew otrzymuje tylko połowę ceny sprzedaży, druga zaś połowa przypada na rzecz gminy.

Przesyłka kasztanów kolejami może odbywać się tylko wtedy, gdy nadawca do listu przesyłkowego dołącza certyfikat przewoźny wystawiony przez Centralę pasz.

Celem tego rozporządzenia jest powiększenie zapasów bardzo szczerpłej w tym roku paszy, której racje codzienne i tygodniowe będą do minimum ograniczone. Rezultatem tego jest spadek ceny bydła, a w ślad za tem dalsze obniżenie jego stanu w kraju.

### Życzenia Bułgarii.

Sofia. „Utro“ ogłasza rozmowę z generalisimusem Jekowem. Wyraził się on, że sytuacja na froncie jest tego rodzaju, iż tylko przeciwnicy mogliby mieć powód do obaw. Rosya przekona się dowodnie, że rewolucja i zwycięska wojna nie mogą iść w parze, i że utopia jest porównywanie rewolucji rosyjskiej z francuską, zwłaszcza, że rewolucja rosyjska jest logicznym następstwem rozczarowań wojny. Co do pokoju wyraził się, że nikt nie może być prorokiem, można jednak śmiało utrzymywać, że wcześniej on nastąpi, niż się przypuszcza. Bułgaria nie życzy sobie ani aneksji, ani nieprzyjacielskich terytoriów, lecz tylko terenów, uznanych przez świat, jako bułgarski obszar.

### Międzynarodowy kongres w Bernie.

Berno szwajc. W niedzielę rozpoczął się tu międzynarodowy kongres organizacji robotniczych, w którym biorą udział: przedstawiciele „Confederation Generale du Travail“ Jonhaux, z Niemiec Legien, Bauer i Sassenbach z licznymi delegatami z Saksonii i innych prowincji, z Austrii Huber z pięcioma innymi, z Węgier Jascai. Nadto przybyli delegaci ze Szwecji, Danii i Holandii. Kongres potrwa ośm dni.

„Vorwärts“ pisze odnośnie do tego kongresu: Jest nadzieja, że w naradach tych wezmą udział reprezentacje organizacji robotniczych wszystkich europejskich krajów — z wyjątkiem Anglii — jeżeli poszczególne zarządy nie przeszkodzą wyjazdowi delegatów.

Porządek dzienny obejmuje dwa punkty: Przeniesienie międzynarodowego sekretariatu oraz wnioski co do kongresu pokojowego.

Punktem spornym będzie punkt pierwszy, domagający się przeniesienia na stałe międzynarodowego sekretariatu organizacji robotniczych z Berlina do Holandii. Drugi punkt odnosi się do socjalno-politycznych zadań, który nie wywoła międzynarodowego sporu.

Ma się rozumieć, nie obejdzie się także bez omawiania kwestji, związanych z wojną i pokojem.

### Ołbrzymia demonstracja pokojowa.

Frankfurt nad Menem. Onegdajszą gromadzenie ludowe, odbyte w „Parku Wschodnim“ zakończyło się demonstracją w wielkim stylu na rzecz pokoju, opartą na porozumieniu oraz na rzecz demokratyzacji. Reprezentowane były stronnictwa większości. Rozległe murawy parku wypełniły nieprzebrane tłumy ludzi. Z sześciu trybun, uinieszczonej w parku, przemawiało równocześnie sześciu reprezentantów różnych stronnictw, między nimi: centrum, socjalnej demokracji, niemieckiej partji postępowej, Hausmann, reprezentant tej ostatniej, wywołał, że wobec faktu, iż rząd w swej odpowiedzi na notę Papieża oparł się na uchwałach partji większości z 19. lipca r. b., partje te nie potrzebują się już bronić przed zarzutem, że ich cele wojenne, są tylko jednostronna kwestja partyjna. Wypowiedział zaufanie do kierunku polityki zagranicznej Kuhlmana, poczem zwrócił się przeciw szowinistycznej gwardji przybocznej, zwłaszcza przeciw admirałowi Tietprowi.

### Komunikat włoski.

Komunikat włoski z 29 z. m.: Wczoraj opanowały nasze wojska, pomyślnie przeprowadzonym niespodzianym podejściem linie między grzbietem Dol a północnymi zboczami góry San Gabriele. Wzięliśmy do niewoli 8 oficerów i 216 żołnierzy i zdobyliśmy kilka karabinów maszynowych. Pozycja została utrzymana i wzmożona. Jakkolwiek przeciwnik, odcinawszy z przerażenia, powtarzał kilkakrotnie swoje kontrataki.

Nasze ataki powietrzne były skoncentrowane na militarną strefę w Boisizza (na Krasio) gdzie wyrzuciliśmy z dobrym skutkiem około trzech ton bomb. Poza tem wyrzuciła znowu silna eskadra do miotania bomb, pociski na punkty oparcia lodzi podwodnych oraz arsenał w P. I. Jeden aparat nieprzyjacielski został zmuszony do opadnięcia na równinę Santa Lucia (Tolmein). Został później zniszczony przez naszą artylerię. Minionej nocy rzucili nieprzyjacielscy lotnicy bomby wzniciające pożary, na miejscowości P a l m a n u o v a. Szkoda była nieznaczna, ofiar nie zgłoszono.

## KRONIKA.

Z miasta.

OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI W KRAKOWIE. Wczoraj odbyło się posiedzenie wspólne Sekcji ekonomicznej, szkolnej i komisji drogowo-kanalowej pod przew. wicepr. Sarego. — Na posiedzeniu tem po dłuższej dyskusji uchwalono przedstawić na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej wnioski co do ustąpienia pomnika Tań. Kościuszki na Ryunku.

Na posiedzeniu odczytano również wniesione przez c. k. konserwatora, Dra Tadeusza Szydłowskiego, pismo z protestem przeciw budowie pomnika Kościuszki na Ryunku krakowskim. — W piśmie tem powiedziano:

„Posąg konny jest z punktu widzenia sztuki dziełem słabem, stąd ustawienie go na Ryunku będzie oszczeniem tego placu, który z dumą do najpiękniejszych placów miejskich w Europie możemy zaliczyć. Ów posąg konny Kościuszki jest nadto dziełem, którego twórcą z charakterem i artystycznym ustrojem Ryunku zupełnie się nie liczył i nie brał pod uwagę zasadniczych postulatów przy stawianiu pomników, na takich placach obowiązujących. — W imię artystycznego wyglądu Ryunku protestuję tutejszy Urząd konserwatorski przeciw ustawieniu na Ryunku nieudane go pomnika Kościuszki“.

Następnie odbyło się pod przew. wicepr. R. lego posiedzenie Sekcji szkolnej, na którym uchwalono kredyt na kosztach obchodu setnej rocznicy zgonu Tań. Kościuszki.

Miejski Komitet obchodu zamierzając zbierać w dniach 13 i 14 b. m. składki na fundusz Kościuszkowski, przeznaczony na kulturalno-narodowe cele na Litwie, wzywa wszystkie Stowarzyszenia, aby aż do dnia 14 b. m. nie urządziły żadnych składek.

RADA MIASTA KRAKOWA odbędzie posiedzenie we czwartek bieżącego tygodnia o godz. 5 popołudniu. Porządek obrad obejmuje między innymi sprawy: 1) Dodatku wojennego dla urzędników, funkcyjaryszów i służby miejskiej, analogicznie do dodatku przyznanego urzędnikom i funkcyjaryszom państwowym; 2) ustronowanie pomnika Kościuszki na Ryunku głównym; 3) wyznaczenie kredytu na obchód Kościuszkowski; 4) udział gminy m. Krakowa w kosztach zasklepienia starego koryta Rudawy na przestrzeni od Alei Mickiewicza do ul. Piastowskiej; 5) regulacja ulic.

AKCYA ZAPOMOGOWA. Zarząd miasta zarządził otwarcie dwóch nowych biur zapomogowych, mianowicie w Krowodrzy dla mieszkańców tej dzielnicy i w Podgórzu przy ul. Krzeszowskiego 1. 27, głównie dla funkcyjaryszów kolejowych. Prócz wymienionych już rzekniów, bony na mięso realizować można w jacie Karola Grzybyzka i Katarzyny Zajęzkowskiej w jatkach dominikańskich.

ZAKAZ PODRÓŻY DO WIEDNIA. Krakowska Dyrekcja policyi otrzymała zakaz wydawania paszportów do Wiednia. Uzyskanie paszportu do Wiednia uzależnione jest od dowodu, że podróż ta jest konieczną. Powód tego zarządzenia nie jest znany.

„PIĘKNA HELENA“. Świetna operetka Offenbacha zapelniała w sobotę salę teatru ludowego do ostatniego miejsca. Wykonawcy głównych partji: pp. Młowska (Helena), Lelewicz

(Menelaus), Miller (Parys), przyjmowani byli przez audytoryum gorącymi oklaskami. O zaleciach śpiewu i gry p. Młowskiej w roli pięknej Heleny pisać byłoby zbyt wiele, zbyt bowiem dobrze krakowska publiczność zna i ceni utalentowaną artystkę. P. Lelewicz wystąpił w popisowej swej roli starożytnego „malżonka Heleny“ i dał arcykomijną, oryginalną i pełną postać. P. Miller doskonale jako śpiewak i aktor wywiązał się z zadania w roli Parysa. P. Kalinowski był wielce zabawnym Kalchaseem. Nie mniej sympatycznie przedstawili się pp. Harasimowiczówna jako Orest, p. Karasiński jako Agamemnon, p. Minowicz, Rapacki i in. Pewne niedomagania w zespole wokality usuną niewątpliwie dalsze przedstawienia. Inscenizacja była barwna i efektowna, przygotowanie przedstawienia nader staranne. Operetkę urozmaicił kwartet taneczny układu p. Stanisława Sachsa. „Piękna Helena“ ma zapewnić powodzenie przez długi szereg wieczorów.

BUDOWA KANAŁÓW MIEJSKICH. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji drogowo-kanalowej pod przewod. wicepr. Sarego, na którym zatwierdzono projekt i kosztorys na urządzenie tymczasowego przejścia przez realność gminną z ulicy Tarłowskiej na ul. Zwierzyniecką, tudzież wnioski odnoszące się do budowy kanału ulicznego w ul. Polnej dz. XI Dębni. Komisja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości wnioski magistratu odnoszące się do udziału gminy m. Krakowa w przyszłych kosztach zasklepienia starego koryta Rudawy na przestrzeni od Alei Mickiewicza do ul. Piastowskiej i wnioski odnoszące się do kosztów wykonanych w myśl § 3 ustawy kanaloj polujących ulicznych dla instalacji kanaloj z domami prywatnymi.

ZEZWOLENIA TRANSPORTOWE. B. kor. donosi z Wiednia: Ażby umożliwić w nagłych wypadkach transport towarów obecnie od transportu wyłączonych, o ile wymagają tego wyższe interesy gospodarcze albo publiczne, upoważniło ministerstwo kolejowej urzędy kolejowe do udzielania zezwoleń transportowych. — Przy przesyłkach do Galicji siccją Dyrekcją kolejową w Krakowie, podania o takie zezwolenia transportowe należy skierowywać wyłącznie do Dyrekcji kolejowej w Krakowie.

URLOPY DLA ZAWODOWYCH STRZELCÓW. Biuro prasowe namiestnictwa donosi: Ministerstwo wojny zarządziło na skutek interwencji ministerstwa rolnictwa, ażeby zawodowi strzelcy, których brak spowodowany licznymi powołaniami do służby czynnej w armii oddziaływała ujemnie na racjonalną gospodarkę w wielu rewirach myśliwskich, wnosili prośby o udzielenie im urlopu na czas odstrzału zwierzyny u przełożonej komendy w drodze normalnej, a mianowicie przez zgłaszanie się do raportu. — W wyjątkowych wypadkach można skierować poszczególne podania z prośbą o urlop do odpowiedniej wojkowej władzy centralnej, należy jednak poprzednio postarać się o zaopiniowanie ich przez polityczną władzę administracyjną.

PRZENIESIENIE SĄDU ROZJEMCZEGO. „Wienr Zig“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości w porozumieniu z innymi interesowanymi ministerstwami w sprawie przeniesienia czynności sądu rozjemczego co do ubezpieczenia od wypadków robotników górniczych w Drohobyczu na także sąd w Krakowie.

FALSZERSTWO KART CUKROWYCH. Śledztwo w sprawie fałszowania kart cukrowych trwa w dalszym ciągu i doprowadziło do aresztowania kilku podstępników i handlarzy. „Fabryki“ fałszywych kart dotychczas nie wykryto. Znajduje się ona prawdopodobnie w Królestwie Polskiem, skąd wprowadzano je do Krakowa, głównie na Kazimierz i Stradom. Śledztwo prowadzi komisarz policyi p. Jala.

Z Polski i ze świata.

STULECIE KOŚCIUSZKI W WARSZAWIE. Z polecenia J. E. ks. arcybiskupa metropolity warszawskiego, z okazji uroczystości Kościuszkowskiej, w d. 15 października o g. 10 r. dla szkół m. st. Warszawy i szkół średnich odprawiono będm msze św. w kilkunastu kościołach oraz wygłoszone będą przez kapłanów okolicznościowe przemowy.

Wydział wykonawczy komitetu Kościuszkowskiego ustalił w zarysie program obchodu 100-letniej rocznicy zgonu Naczelnika. Obchód rozpocznie się w niedzielę lub poniedziałek o g. 10 rano uroczystem nabożeństwem w kościele katedralnym św. Jana. Jednocześnie odbędm się nabożeństwa w innych świątyniach. O g. 11<sup>1/2</sup> odbędm się posiedzenie Rady miejskiej z szeregiem przemówień okolicznościowych, poczem nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu ratusza.

O godz. 5 popołudniu odbędm się uroczysta akademja Kościuszkowska w sali Filharmonii. Przemawiać będą: prezydent miasta, Dż. ks. Lubomirski, prof. Wł. Smoleński, wiceprezes Rady miejskiej i przewodniczący w wydziale wykonawczym Komitetu obchodowego p. A. Sliwiński, poza tem przedstawiciel włościanstwa polskiego i delegat młodzieży.

Wieczorem w wszystkich teatrach odbędm się specjalne widowiska, których organizacją zajmuje się komisja teatralna. W Teatrze Polskim zorganizowane będzie specjalne widowisko dla dzieci. W związku z organizowaniem widowisk, dokonano już nowego scharmonizowania hymnu „Boże coś Polskę“ oraz uproszono znanego poetę Or-ta o napisanie prologu.

Przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim wypełnią: popołudniu sztuka „Kościusko pod Racławicami“, wieczorem: hymn, prolog, oraz program składany p. t. „Polska pieśń wojenna“ z udziałem artystów opery, orkiestry i chórow. Będm to hymny, począwszy od „Bogorodzicy“ aż do pieśni Legionów. W Teatrze Romaitości: hymn, prolog, jeden akt z „Konfederatów barskich“ Mickiewicza i program składa-

ny. Przedstawienia w Teatrze Wielkim i Romaitościach będm miały charakter galowy. — W Teatrze Letnim widowisko poprzedzi również hymn i prolog. Odegrana będm sztuka przeobrażona przez Józefa Popławskiego z powieści Krzeszowskiego „Beziemna“ p. t. „Za ukochnego Naczelnika“. W Teatrze Małym: hymn, prolog oraz sztuka „Kościusko w Petersburgu“ Staszycy. W Nowościach po hymnie i prologu, artyści odegrają „Polska krow“ Ned-bala. W Teatrze Praskim sztuka Z Wojnarowskiej p. t. „Tadeusz Kościusko“.

Zarówno widowiska teatralne, jak i akademja w Filharmonii będm płatne. Komitet wykonawczy postanowił wydać ozdobne nalepki na rzecz budowy pomnika Kościuszki.

PIASKORZĘBA KOŚCIUSZKI NA JASNEJ GÓRZE. Na wniosek komisji artystycznej, na ostatniem posiedzeniu Komitetu Kościuszkowskiego w Częstochowie, postanowiono za pośrednictwem warszawskiego Kolea architektów ogłosić konkurs z nagrodą 500 mk na wykonanie piaskorzeby bustu Tadeusza Kościuszki, który umieszczony będmie na południowo-wschodniej zewnętrznej stronie wałów Janogóskich a więc w miejscu widocznem dla wszystkich.

POMNIK KOŚCIUSZKI W SOSNOWCU. We środę dn. 26 września o godz. 6 wieczorem odbył się akt założenia kamienia węgielnego pod pomnik Tadeusza Kościuszki w obecności harcerzy polskich, pewnej ilości członków komitetu obchodu i przy udziale publiczności. Ceremonii dokonał ks. Pedzich w asystencji całego duchowieństwa sosnowieckiego.

ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU KOŚCIUSZKOWSKIEGO. Lwowski komitet obchodu Kościuszkowskiego rozpiisał konkurs na broszurę popularną o Kościuszcze, wyznaczając dwie nagrody: 300 i 200 K. Sąd konkursowy z nadesłanych 12 prac uznał za najlepsze trzy utwory, z których drugą nagrodę (pierwszej wogóle nie przyznano) przeznaczono dla pracy pod tytułem: „Boże, pozwól raz jeszcze będm się za Ojczyznę“ i tę postanowiono ogłosić drukiem. — Autorem jej jest p. Zrębic z Kielc.

OTWARCIE UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO. Dzienniki warszawskie donoszą, że otwarcie uniwersytetu nastąpi w pierwszych dniach listopada. Program wykładów na wszystkich wydziałach będmie ułożony w ten sposób, aby stanowiąc możliwie ciąg dalszy odbytych już przez studentów studiów, oraz, aby studenci nie stracili więcej niż jeden semestr.

ZEBRANIE OGÓLNE ADWOKATURY. W „Kur. warsz.“ czytamy: W sobotę w pałacu Rzeczypospolitej odbyło się ogólne zebranie adwokatów przysięgłych, zamieszkałych w Warszawie. Dla bytu pałasty polskiej, dla rozwoju jej przyszłość, zebranie to miało znaczenie pierwszorzędne. Dotychczas adwokatura nie tworzyła korporacji, obecnie stał się ma całością zorganizowaną; przepisy rosyjskie uzależniały ją od sądu, teraz będmie jednostką samorządną. Sądy okręgowy rosyjski mianowały adwokatów, a wkrótce tego wola mianowania weszło do stanu, którego racja bytu i zadaniem jest obrona prawa i sprawiedliwość, pomoc nieszczęśliwym i uciemięszonym. Teraz kolejcy tylko sądzić mają kolegów i orzekać, kto winien jest wstąpić w szranki obrońcy jako adwokat.

Te wszystkie zagadnienia wysunięto na porządek dzienny zebrania sobotniego, które zdecydować miało, czy przyjmuje zasady statutu pałasty Królestwa Polskiego, opracowanego w swoim czasie przez komisję złożoną z szeregu wybitnych adwokatów. Główne zasady statutu tego polegają na niezależności korporacji obrończej, na bezwzględnem zachowaniu tajemnicy zawodowej, na wolności słowa i piśma i nie uprławiania łączności (kumulowania) zajęć innych, nie odpowiadających godności stanu.

POŻYCZKA M. WARSZAWY. Magistrat m. Warszawy ogłasza subskrypcję na pożyczkę 6% w sumie 70 milionów marek polskich. Pożyczka jest wolna od podatku. Wypłacać ją w obligach po 3000, 1000, 500, 250 i 100 marek polskich. Oblig. będm zaopatrzone w kupony półrocze na 5 lat. Bieg procentów liczy się od 1 lipca b. r. Wykup pożyczki nastąpi w extery lata po zawarciu pokoju po cenie 101.25 m. za 100.

SZKOLNICTWO W KRÓLESTWIE. B. kor. donosi z Lublina: Urzędowo donoszą, że rozporządzenie general-gubernatora w sprawie odnawiania szkolnictwa w c. i k. obszarze okupowanym władzom polskim będmie niebawem ogłoszone w dzienniku rozporządzeń c. i k. administracji wojkowej. Równocześnie opublikowany będmie uchwalony owego czasu przez Radę Stanu projekt ustawy w sprawie szkół ludowych w Królestwie Polskiem.

SOLSKI DYREKTOREM TEATRU POLSK. Z Warszawy donoszą: Ludwik Solski podpisał umowę z Towarzystwem akcyjnym Teatru Polskiego. Obejmuje on dzierżawę tego teatru na przeciąg dwóch lat. Warszawa z radością powita tę wiadomość. W chwili upadku wszystkich nieomal teatrów warszawskich — mimo świetnych talentów aktorskich — wejście w szranki takiego organizatora, reżysera i artysty, jak Solski, wywołać musi emulację, konieczność reform. Dobrze na tem wyjdzie i sztuka i publiczność. Solski jest w pertrakcyach z różnymi wybitnymi artystami, tak warszawskimi, jak zamiejscowymi. Na rynku aktorskim zapanuje ożywienie. Otwarcie Teatru Polskiego spodziewane jest w drugiej połowie października.

POSTULATY SYONISTÓW. Centralny komitet syonistyczny w Polsce ogłosił komunikat dla swych zwolenników w sprawie nadchodzących wyborów do zreorganizowanych gmin żydowskich, stawiając następujące żądania i hasła: 1) mają być bezpłatne, rytualne kapiele i rytualna reż bydła; 2) gminy mają zaspakajać narodowe potrzeby przez zakłada-

nie bibliotek, domów ludowych i wydawnictwa popularne; 3) uświadomienie wychowanie i duchowienstwo przez utworzenie seminariów szkół ludowych i śródcich z pokaznymi wykładem hebrajszczyzny i nauki żydowskiej; 4) uporządkowanie pomocy dla ubogich i opieki społecznej przez pośrednictwo w pracy, udzielanie twego kredytu i pożyczek; 5) zakładanie szkół zawodowych i agronomicznych; 6) popieranie kolonizacji Palestyny.

PRZEMÓWIENIE GEN. GEN. DOBBELEKA. Jak donosi „Deutsche Warschau Zeitung“, general-gubernator von Boseleer odwiedził dnia 28 września Łódź, gdzie między innymi wywztałczył szkoły „Lufonizyem“ oraz gimnazjum niemieckiego. W tym gimnazjum, odpowiadające na powołanie dyrektora, wygłosił p. gen-gubernator przemówienie następujące.

„Panie dyrektorze! Dziękuję panu serdecznie za te słowa, które mi pan przed chwilą poświęcił. Ocenia szkoły niemieckiej poruszył pan we mnie strumień, który mi dźwięczy od czasu, jak tu przebywam. Ja wiem, co ma znaczne pielęgnowanie niemieczyny za granicą, jakoteż udostępnienie i zachowanie wielkich skarbow wiedzy niemieckiej dla wszystkich, którzy są pochodzenia niemieckiego i w których żyłach płynie krew niemiecka. Jest rzeczą ważną, aby w tym kraju były pielęgnowane: wiara niemiecka, duch niemiecki i niemiecki zmysł do pracy, aby stały się one wzorem i przykładem i żeby stojący na ubożcu mogli dostrzedz, jaką siłę ma w sobie niemieckość w zakresie używania i popierania tego, co jest dobre. W tym sensie pracować ma szkoła niemiecka za granicą. Obcy rozkwit szkoły niemieckiej trwał aż do czasów najbardziej odległych i budził wszędzie poważanie, miłość niemieczyny, również i tam, gdzie miałyby powstać w stosunku do nas odrębne i niechęć; oby szkoła niemiecka stała na czele, jak przywódca, w walce o dobrych i wielkich spraw na świecie“.

O POWRÓT DO KRAJU ULANÓW POLSKICH. Naczelną komenda armji na prośbę skierowaną przez prezydium Kolea polskiego, jakoteż reprezentację miasta Stanisławowa o wypuszczenie na wolność wziętych do niewoli w dniach 23 i 24 lipca b. r. ulanów narodowości polskiej, którzy jako pułk ochotniczy służyli w armji rosyjskiej, a w dniach krytycznych uratowali Stanisławów przed gwałtami uchodzących kozaków, udzieliła w odpowiedzi następujących wyjaśnień:

Przesłany wyciąg z obu prób doręczyła naczelną komenda armji naczelnemu kierownictwu niemieckiemu, przyczem zaznaczyła, że ma zamiar wyjątkowo dozwolić wziętym do niewoli ulanom na powrót do ojczyzny i prosiła o podobne zarządzenie ze strony niemieckich władz wojskowych. W odpowiedzi, nadeszłej 28 sierpnia, naczelną kierownictwo niemieckie zwróciło się z prośbą o przesłanie listy z imionami i miejscem zamieszkania tych jeńców-ulanów, których uwolnienie stałoby w łączności z ich powrotem do obszarów będących w posiadaniu niemieckim. Naczelną komenda armji stwierdziła następnie, że z polskiego pułku ulanów nie znajduje się ani jeden jeńcy w mocy austro-węgierskich wojsk.

Do próby, wniesionej do tronu przez reprezentację miasta Stanisławowa, dołączony był spis wszystkich wziętych do niewoli ulanów i odpis jego naczelną komenda armji przesłała niemieckiemu naczelnemu kierownictwu wojskowemu.

KARTY NA WĘGIEL W WIEDNIU. Onegdaj ukazały się cztery obwieszczenia magistratu wiedeńskiego, które regulują kwestję zaopatrzenia ludności w węgiel. Według tych obwieszczeń, rozpoczyna się wydawanie kart na węgiel i asygnat na węgiel. Pierwsze otrzymają wynajmujący mieszkanie, drugie właściciele zakładów przemysłowych. Do pierwszej kategorii zaliczone są także kancelarye adwokatów, szpitala, zakłady i domy opieki dla niepełnosprawnych, szpitala i domy opieki dla niepełnosprawnych, szpitala i domy opieki dla niepełnosprawnych, szpitala i domy opieki dla niepełnosprawnych.

Inaczej uregulowano zaopatrywanie w węgiel zakładów przemysłowych. W razie braku opału, te zakłady, których utrzymanie w ruchu leży w interesie dobra publicznego (np. piekarnie), otrzymywać będą większą ilość węgla, aniżeli te, których ruch bez większej szkody dla ludności można będzie ograniczyć.

ZWIĄZEK BANKÓW CZESKICH. W „Lidowych Nowinach“ czytamy, że związek banków czeskich, liczący dziś 13 dużych instytucji finansowych z czeskich ziem, ma ogłem 249,800,000 kapitału. Rezerwy funduszone wynoszą 55 milionów, zaś wkładki członków przewyższają sumę 974 miliony K.

BRAK ŻYWNOCI W CHORWACYI. Według chorwackiego „Obzoru“ wydano w stolicy Chorwacji rozporządzenie, na mocy którego cudzoziemcom zabroniono pobytu w mieście na czas dłuższy od trzech dni i nocy. Powodem tego rozporządzenia jest dający się coraz bardziej na ziemiach chorwackich odczuwać brak żywności.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

MSZA ŚW. ARCYBRACCTWA N. SAKRAMENTU odprawiona zostanie we czwartek d. 4 października o godz. 8 w kościele ŚŚ. Falecya i nek. Popołudniu o godz. 8 pierwsze zebranie po przerwie letniej.